

Indie i Izrael chciały zbombardować obiekty nuklearne Pakistanu

6 marca 2019

Napięcia między Indiami a Pakistanem wciąż się utrzymują. W miniony weekend doszło do kolejnej wymiany ognia w Kaszmirze, a obie strony poniosły niewielkie straty. Choć sytuacja wygląda raczej na spokojną, konflikt między Indiami a Pakistanem mógł przerodzić się w wielką wojnę.

Przypomnijmy raz jeszcze, że wszystko zaczęło się 14 lutego od ataku islamistów na indyjskie siły paramilitarne w Kaszmirze. Organizacja zwana Armią Mahometa przeprowadziła krwawy zamach, zabijając 46 osób. Indie utrzymują, że Pakistan wspiera „Armię Mahometa”, a więc jest współodpowiedzialny za atak.

Choć na świecie panowało ogólne przekonanie, że wojna w tej części świata mogłaby zakończyć się wielką katastrofą i należy załagodzić sytuację, Indie wraz z Izraelem były blisko realizacji planu, polegającego na zbombardowaniu 7-8 celów w Pakistanie, w tym obiektów jądrowych.

Atak ten miał odbyć się w ramach „walki z terroryzmem”. Indie i Izrael podobno były już gotowe do uderzenia, które miało nastąpić z bazy wojskowej w Radżastanie. Jednak Pakistan dowiedział się o tych zamiarach i zagroził odwetem. Na przełomie lutego i marca, Indie i Izrael zrezygnowały ze swoich planów po interwencji innych państw. Pojawiły się również wyraźne obawy przed kontratakami.

Teraz w Kaszmirze zapanował względny spokój, ale nie można wykluczyć, że dojdzie do kolejnych starć. Tak naprawdę to zarówno Indie, jak i Pakistan traktują sporny obszar jak swoją własność. Pamiętajmy, że te dwa państwa mają już za sobą trzy wojny o Kaszmir, więc wybuch kolejnej wcale nie jest

wykluczony.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: DailyPakistan.com.pk

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl